

REPUBLIKA

Rok XI

L. 102 CZWARTEK, 1 LISTOPADA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 301

Mowa premiera Kozłowskiego wygłoszona wczoraj przez radio

Warszawa, 31 paźd.

Przed trzema miesiącami na zebraniu klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku, scharakteryzowałem najważniejsze zamierzenia Rządu w dziedzinie spraw gospodarczych. Dzisiaj skorzystać pragnę z tego zebrania, aby zarówno Panów, jak i społeczeństwo, zapoznać z tem, co z tych zamierzeń zostało wykonane.

Czynię to tem chętniej, że dziś właśnie upływa termin pełnomocnictw, udzielonych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Temsamem zamyka się pewien okres realizacji zamierzeń Rządu.

Niebawem rozpocznie się sesja sejmowa. W czasie tej sesji — jak sądzę — nie zabraknie Panom tematów i spraw, które będziecie Panowie musieli rozstrzygnąć i przeprowadzić. Pragnę zapewnić Panów, że okres pełnomocnictw, wykorzystaliśmy tylko dla załatwienia zagadnień istotnie ważnych i pilnych, z którymi nie można było zwlekać.

Zaczęć muszę od tej sprawy, gdzie nie osiągnęliśmy jeszcze wyników ostatecznych, aczkolwiek poważnie zbliżaliśmy się do postawionych sobie celów. Myślę o budżecie.

Preliminarz na rok 1935-36, złożony został w sejmie. Szczegółowe uzasadnienie tego preliminarza da w toku rozpraw budżetowych p. minister skarbu. Na ogólne oświetlenie winienem Panom społeczeństwu już dzisiaj.

Preliminarz na rok przyszyły

przewiduje nadal niedobór

rodzaj się dwa pytania.

Po pierwsze, czy niedobór ów jest nieunikniony, powtórnie, jak będzie pokryty?

Polska może, nawet w obecnych trudnych czasach, opanować deficyt. — Mamy potemu namacalny dowód. Dowodem tym jest rok bieżący. Bowiem Polityczka Narodowa pozwoliła pokryć wydatki państwa — mniej więcej takież, jak przewidziane na rok przyszyły.

Pozwoliła bez załamania, ani nawet zachwiania gospodarstwem społecznym. Powiadczy to — zdaniem moim, iż gospodarstwo społeczne jest w stanie, choć z pewnym wysiłkiem, pokryć w całości niezbędne potrzeby Państwa. Innymi słowy: fakt pokrycia przez polityczkę narodową niedoboru bez wyraźnego ujemnych skutków dla biegu, a nawet poprawy gospodarki, wskazuje, że można przystąpić do wydatków państwowych na obecnym poziomie.

Mimo to, niedobór w wysokości 150 milionów złotych jest przewidziany. Czy nie można było go uniknąć?

Gdybyśmy chcieli poważnie zniżyć obecnie przewidywane wydatki Państwa — musielibyśmy sięgnąć bądź do pewnych życiowych funkcji Państwa, decydujących o jego międzynarodowym położeniu, lub o jego kulturalnym poziomie, bądź też ponownie obniżyć poziom urzędniczy. Nie jest to oczywiście możliwe, lecz zdaniem moim, nie należy to również wskazać. Tembardziej, że niedobór 150 milionów złotych w obecnej sytuacji

może być pokryty bez trudności

Bardzo znaczna poprawa na targu pieniężnym, wyrażająca się przedewszystkiem w wyższym kursie papierów państwowych oraz akcji — wskazuje, że Państwo może łatwo skorzystać z kredytów.

Nie oznacza to przecież, abyśmy po-

godnie patrzyli na utrwalanie się gospodarki deficytowej. Przeciwnie. Walka z niedoborem prowadzona jest stale i uparcie. Niedobór w r. 1933-34 wyniósł 337 milionów zł., w roku bieżącym, bez Pożyczki Narodowej, sięgał 223 milionów zł., na rok przyszyły przewidujemy 150 milionów zł. Dalsze lata muszą odbudowywać równowagę, aby ją niezadługo w zupełności osiągnąć.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że odbudowa całkowitej równowagi nie może być w chwili obecnej osiągnięta. Jedyne przez redukcję wydatków. Konieczny jest również wzrost dochodów. Otóż pokrycie potrzeb pierwszorzędnych, to jest potrzeb Państwa, musi być

Nadzieja na poprawę sytuacji.

Ta dość uzasadniona nadzieja na poprawę wpływów nie została w całej pełni w preliminarzu uwzględniona. Nie została dlatego, aby nie stracić z oczu przykazania dalszej oszczędności, która musi być przez długie jeszcze lata naszym chlebem powszednim.

Jak widzą Panowie, niedobór został poważnie zmniejszony i będzie mógł być bez nadmiernego obciążenia, pokryty przy pomocy operacji finansowych; winien być zmniejszony również przez dalszą obniżkę wydatków, jak i przez praw dopodobną wyższkę wpływów.

Nie rozwiązaliśmy jeszcze zagadnienia, lecz zbliżyliśmy się znacznie do postawionego sobie celu. Jedno zostało w zupełności osiągnięte:

sytuacja budżetowa w najmniejszym stopniu nie zagraża walucie

Doceniając trudności finansowe płatników podatkowych i niedomagania naszego systemu podatkowego, rząd przygotował reformę podatku gruntowego i wnosi do Sejmu ustawę o nowej klasyfikacji gruntów; inne projekty reform podatkowych są w opracowaniu.

Dziedzina postępowania podatkowego doczekała się rozwiązania zarówno przez modyfikację materialnych przepisów ustaw podatkowych, jak i wydanie ordynacji podatkowej.

Spodziewam się, że te przepisy, nakładające na władze skarbowe obowiązek oparcia wymiaru na materiale faktycznym, wraz z pewnymi zmianami personalnymi, wpłyną na bardziej

obniżkę cen energii elektrycznej.

Nadto obniżka cen węgla, jako ważnego składnika produkcji odbić się musi na obniżce kosztów całej produkcji oraz kosztach utrzymania.

W ścisłym związku z akcją obniżania cen artykułów przemysłowych, pozostaje przystosowanie taryf pocztowych i kolejowych do zmienionej siły nabywczej społeczeństwa.

Osiągnęliśmy także w ostatnich miesiącach poważną obniżkę cen nafty oświetleniowej, która również stanowi artykuł powszechnego użytku.

Kontynuując akcję obniżki cen, przeprowadził rząd dwie doniosłe redukcje cen w zakresie artykułów pierwszej potrzeby: cukru oraz soli.

Akcja, którą prowadziliśmy w kierunku zwarcia „nożyc” od strony cen

i będzie załatwione — przez niższe innych, drugorzędnych obciążeń publicznych. Rewizja ubezpieczeń społecznych, and którą pracujemy, oddłużenie samorządów — połączone ściśle z akcją oszczędnościową w samorządzie terytorjalnym — wreszcie, częściowo, dekrety o oddłużeniu rolnictwa, stykają się z równowagą budżetu w kieszeni podatników. Całokształt owych odciążen podwójnie winien oddziaływać na poprawę strony dochodowej budżetu — raz dzięki zmniejszeniu opłat na cele nieskarbowe, dwa — dzięki wzmożeniu tętna gospodarki, jakie obciążenia winny spowodować.

ZYCIOWE STOSOWANIE USTAW I LEPSZE UŁOŻENIE SIĘ STOSUNKÓW MIĘDZY WŁADZAMI SKARBOWEMI I PŁATNIKAMI.

Celem ulżenia płatnikom, obniżyliśmy również kary za zwłokę i odsetki za odroczenie.

Jeśli sytuację na odcinku budżetowym Skarbu Państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównowżenia budżetów związków samorządowych. Znaczącą się stabilizacja wpływów, stwarza realne podstawy dla równowagi budżetów komunalnych.

Konieczne jest tutaj zejście w wydatkach do poziomu nakazanego przez samo życie, to znaczy do poziomu rzeczywistych dochodów.

W zakresie poboru danin komunalnych, wprowadzone zostało postanowienie, zobowiązujące związki samorządowe do zawiadamiania płatnika w początku roku budżetowego, jakie daniny i w jakich terminach będzie musiał w ciągu roku uiścić.

W przemówieniu sierpniowym poruszyłem zagadnienie „nożyc” cen artykułów przemysłowych i rolniczych. — Stwierdziłem wówczas, że nożyce te zamykać należy z dwóch stron: przez niższe cen towarów nabywanych przez rolnika i wyższkę cen towarów przez te goż rolnika sprzedawanych. Akcja nasza, prowadzona w obu tych kierunkach wydała dalsze pozytywne wyniki.

W ostatnich dniach zdecydowana została dalsza obniżka ceny węgla opałowego.

Cena węgla będzie miała odpowiedni wpływ na dalszą

raci, potwierdziły te przewidywania, a nawet dla zbóż pastewnych, jak kukurydza, jęczmień, wypadły jeszcze mniej korzystnie, niż przewidywano pierwotnie.

Ten stan rzeczy pozwala przypuszczać, że w roku bież. dla pokrycia konsumpcji, zużyta będzie znaczna część zapasów zbóż, ciążących na rynkach światowych (światowe ceny zbóż poprawiły się o kilkadziesiąt procent w stosunku do najniższego poziomu w ubiegłej kampanji).

Nastąpiła jednak reakcja i jesteśmy świadkami słabej tendencji cen na rynkach światowych. Tendencję tę uważam jednak należy za przejściową. Zwyzka cen światowych została przez nas dla rolnika wykorzystana.

Dotyychczasowe niskie ceny produktów nie są jedynym czynnikiem, powodującym nieopłacalność większości warsztatów rolniczych. Drugą niemniej ważną przyczyną są długi, obciążające warsztaty rolnicze i zbyt wysoka stopa procentowa, nieodpowiadająca dochodowi, jaki ziemia dawać może.

Tych czynników rolnictwo nasze nie jest w stanie udźwignąć. Dlatego też w sierpniowym mem przemówieniu zapowiedziałem akcję oddłużenia rolnictwa. Zapowiedź ta została zrealizowana.

Stwierdzam że suma skreśleń wyniosła dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, nie licząc skreśleń kar za zwłokę i ulg, które zastosowane zostaną dla dłużników banków państwowych, około 340 milj. złotych.

Przechodzę do innej sprawy wielkiego znaczenia dla gospodarstwa do

sprawy ubezpieczeń społecznych.

O trudnościach, jakie stają przed tym, kto chce bliżej podejść do komplikacji zagadnień, dotyczących świata pracy najemnej w Polsce, a w szczególności ustawodawstwa socjalnego — wspominałem w poprzednim moim przemówieniu. Ubezpieczenia społeczne są teoretycznie i praktycznie problemem niezwykle skomplikowanym.

To też podjęcie gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych wymaga przeprowadzenia prac badawczych oraz obliczeń ubezpieczeniowo-technicznych. Studja w tym zakresie posunęły się już dość daleko. Pierwszy krok na drodze reformy ubezpieczeń społecznych rząd już uczynił: ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej ujmuje zagadnienia, które dojrzały już do rozwiązania.

Rozporządzenie to zmniejsza krąg osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczeń. Wyłącza się z ubezpieczenia na wypadek choroby osoby zarabiające ponad 725 zł. miesięcznie, a więc te osoby, których ubezpieczenie obowiązkowe nie jest społecznie nieodzowne, a przytem stanowi obciążenie życia gospodarczego bez istotnej potrzeby.

Dalej wyłącza się z ubezpieczenia osoby zatrudnione niestale oraz członków rodzin rzemieślniczych. Za wyłączeniem tych osób przemawiają znikome korzyści, jakie osoby te mogą uzyskać w ubezpieczeniu ze względu na krótkie okresy pracy i ciągłe przerwy w ubezpieczeniu.

Jeśli chodzi o warsztaty rzemieślnicze, to rządowi chodziło także o zmniejszenie

(Dalszy ciąg na str. 2-iej.)

Mowa premiera Kozłowskiego

(Dokończenie)

szenie obciążenia tych warsztatów, znajdujących się niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji.

Podobny charakter ma również warunkowe wyłączenie od obowiązku ubezpieczenia pracowników samorządowych. Rząd zdecydował się pójść po linii dezyderatów, złożonych mu przez samorządy i związki pracowników samorządowych.

Dalszym problemem, który znalazł swój wyraz w nowelizacji to uproszczenie organizacji ubezpieczeń. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym nie rozwiązała sprawy scalenia organizacyjnego, gdyż ponad ubezpieczalniami społecznymi utworzyła dwustopową organizację w postaci 4-ch zakładów ubezpieczeń i Izby Ubezpieczeń Społecznych.

Rząd poszedł po linii dalszego scalenia organizacyjnego, a więc skasowania dwupiętrowej budowy. W miejsce 5-ku instytucji

POWSTANIE JEDEN ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH,

jako instytucja bezpośrednio nadrzędna nad ubezpieczalniami społecznymi. Zakład ten będzie administrować funduszami ubezpieczeniowymi, a zarazem wykonywać nadzór nad ubezpieczalnia-

mi społecznymi i koordynować ich działalność.

Jest to pierwszy krok na drodze uproszczenia organizacji ubezpieczeń; chodzi mi przytem nie tylko o nieskomplikowaną organizację, ale także o usprawnienie działalności ubezpieczenia, zmniejszenie kosztów administracyjnych, oraz likwidację przerostu biurokracji ubezpieczeniowej.

Oczywiście, nie usuwa to nawet drobnej części tych niedorzeczności, niesprawiedliwości przerostów i krzywd ubezpieczonych od których aż się roi w tem pogmatwanym, wspartem o fikcje i po dokrynersku zorganizowanym zjawisku które nazywa się ubezpieczeniami społecznymi.

Olbrzymie sumy, będące haraczem, płaconym przez świat pracy, i kładące się swym ciężarem na produkcję, muszą być tak postawione.

aby płaćcy wiedział za co płaci

i że jego oszczędność ubezpieczeniowa jest jego własnością.

Ten trudny, jak powiadam, temat,

nie mógł być w tym krótkim czasie do gruntu przepracowany. Zdając sobie sprawę i z ważności zagadnienia i z wielkiej społecznej odpowiedzialności, jaka spada na rząd przy głębszych zmianach, pragnę, aby zmiany te były dokładnie przemyślane, gruntownie opracowane i odpowiadały istotnym interesom świata pracy. Znalezienie praktycznej drogi wymaga czasu. Dlatego też wolałem dać bardzo małą reformę, ale za to bezspornie słuszną, niż niedojrzałą reformą całą sprawę zaplątać. Rząd mój nie będzie ustawał w pracy nad gruntowną przebudową ubezpieczeń społecznych.

Daleki jestem od sądenia, aby plan pracy rządu, który przedstawiłem w sierpniowym przemówieniu, został całkowicie wykonany. Twierdze jednak z całą odpowiedzialnością, że rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, uczynił poważny krok naprzód, że stworzone zostały podstawy dla gruntownego i ostatecznego oddłużenia rolnictwa, że zostały stworzone podstawy dla uzdrowienia gospodarki samorządowej, że w dziedzinie cen wytworów przemysłowych, taryf kolejowych i opłat pocztowych, zrobiony został bardzo duży wysiłek w kierunku ich omi-

wienia, że ceny rolnicze uległy także po prawie. Praca nad równowagą budżetową była dalej wytrwale prowadzona.

W ten sposób z naszego życia gospodarczego usunięty został cały szereg pierzostków i idąc po raz obratę drogą, wykonaliśmy znowu duży krok naprzód.

Rezultaty tego, co zostało zrobione nie wystąpią, rzecz prosta, natychmiast.

Oczywiście wiele pozostaje jeszcze do zrobienia.

W pracy swej rząd musi posiądać współpracę społeczeństwa

Zadaniem bowiem rządu jest stwarzać warunki dla rozwoju życia, hamować wybujałość i wspierać te dziedziny, które najdotkliwiej cierpią, ale życie społeczne musi te rami wypełniać, bo dopiero praca obywateli stwarza dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście, a tą drogą podnosi siłę i zapewnia spokój Państwu. W tym wspólnym wysiłku rząd chce iść z narodem, a sam, tworząc właściwe warunki pracy, zwraca się o ten sam wysiłek do narodu dla jaknajlepszego wykorzystania stworzonych warunków.

Spotkanie Doumergue—Litwinow

Berlin, 31 października.

(PAT) „Nacjonal Ztg.” donosi, że w czasie ostatniej rozmowy premiera Doumergue'a z sowieckim charge d'affaires Rosenbergiem rozstrząsana miała być sprawa spotkania między Doumergue'm a Litwinowem.

Stypendyści Akademii Literatury

Warszawa, 31 października (PAT)

W dniu 27 i 28 października 1934 roku odbyło się posiedzenie Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krakowskiej Przedmieście 32.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono: 1) Przyznać roczne stypendia literackie następującym młodym pisarzom: Czuchnowskiemu Marijanowi, Karpieskiemu Światopełkowi, Kolońskiemu Romanowi, Łazowertównie Henrycie, Parnickiemu Teodorowi, Polackowi Jerzemu, Skuzie Wojciechowi, Szymańskiemu Edwardowi, Wasilewskiej Wandzie i Zagórskiemu Jerzemu.

Zajścia antyżydowskie na Litwie

Berlin, 31 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w Wilkomierzu doszło ponownie do wykroczeń przeciw żydom. Jeden z adwokatów żydowskich został na ulicy ciężko pobity. W żydowskich domach modlitwy wybito szyby.

Najwesełsza i najpiękniejsza Polska komedia dźwiękowa reż. W. Waszyńskiego, muz. J. Petersburskiego, p. t.

Co mój mąż robi w nocy

Rekordowa obsada:
MARJA GORCZYŃSKA,
TOLA MANKIEWICZÓWNA,
MICHAŁ ZNIZC,
KAZIMIERZ KRUKOWSKI,
KONRAD TOM,
ROMUALD GIERASIENSKI,
WIKTOR BIEGANSKI.

W piśmie „EUROPA”

Napad na ambulans pocztowy w Lubelszczyźnie

Bandyci zastrzelili posterunkowego policji i woźnicę, poczem zrabowali 4 tys. złotych.

Lublin, 31 października.

W dniu dzisiejszym dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy w Lubelszczyźnie.

O godz. 11 przed południem, gdy ambulans pocztowy znajdował się na szosie w lesie między wsiami Bezwoła a Derewiczna w powiecie radzyńskim, z za drzew wyskoczyło kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów i zatrzymawszy przemocą konie ambulansu ZAZĄDALI WYDANIA IM PIENIEDZY

Starszy posterunkowy Jan Łuciuł

nie chciał jednak uczynić zadość żądaniu zbiorów i usiłował jechać dalej. W tej chwili padło kilka strażów. Jedna z kul

TRAFIŁA ŚMIERTELNIE POSTERUNKOWEGO ŁUCIUKA.

Również woźnica Maciej Ryszko, który usiłował stawić opór bandytom, PADŁ PRZESZYTY KULAMI.

Po dokonaniu tego czynu opryszkowie zrabowali z ambulansu 4000 zł., poczem zbiegli w głąb lasu.

Na miejsce przybyły niezwłocznie

zaalarmowane o wypadku władze policyjne z komendantem urzędu wojewódzkiego na czele.

Za zuchwałymi zbirami wdrożono energiczny poszukiwania. Władze bezpieczeństwa zmobilizowały wszystkie posterunki policyjne wobec czego przypuszczalnie należy, że śledztwo doprowadzi do ujęcia bandytów.

Bezczelny napad rabunkowy, który pociągnął za sobą dwie ofiary ludzkie, wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Burzliwe demonstracje w Ameryce

Pościg policyjny za samochodami, wiozącymi bezrobotnych.—Karabiny maszynowe na ulicach.—Liczne ofiary w ludziach

Nowy Jork, 31 października.

(Pat). Około 20 bezrobotnych, udalo się wczoraj na samochodach ciężarowych do m. Albany w stanie nowojorskim, aby przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie pomocy zimowej.

Urzednicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, ZOSTALI PRZEZ DEMONSTRANTÓW ZASYPANI STRZAŁAMI.

Wywiązała się walka, w czasie której około 20 osób odniosło ciężkie rany.

Aresztowano 45 demonstrantów, przy czem u większości aresztowanych znaleziono broń.

Przeciwko drugiej grupie bezrobotnych, którzy jechali do Albany z Buffalo, policja

WYSTĄPIŁA Z KARABINAMI MASZYNOWEMI

i granatami (zawłaczami, zmuszając ich do odwrotu.

Nowy Jork, 31 października.

(Pat) — W Denver, w stanie Kolora-

Komunikacja lotnicza Warszawa—Gdynia

wprowadzona będzie na wiosnę

Warszawa, 31 paźdz.

(B) Dowiadujemy się, że z początkiem wiosny 1935 roku, przeprowadzona będzie doniosła i jednocześnie bardzo charakterystyczna inowacja w polskiej cywilnej żegludze powietrznej. Jak wiadomo, dotychczas Warszawa połączona jest z wybrzeżem morskiem linią lotniczą Warszawa-Gdańsk i samoloty lądują w miejscowości Wrzeszcz (Langfuhr) na terenie Gdańska.

W najbliższym czasie ministerstwo komunikacji przystąpi do wykonania w szybkim tempie drogi wodzącej z Gdyni do lotniska gdynskiego, położonego w Rumji, a to w tym celu, by od-

nadchodzącej wiosny samoloty pasażerskie mogły lądować na lotnisku gdynskim. Samoloty polskie nie będą wcale lądować pod gdańskiem, lecz kierować się bezpośrednio na lotnisko Gdynia—Rumja. Jednocześnie otwarta będzie linja lotnicza, obsługiwana przez hydroplany, która prowadzić będzie z Gdańska do Malmö, a tam łączyć się z liniami powietrznymi Szwecji. W ten sposób państwa skandynawskie otrzymają przez Gdynię i Warszawę połączenie z istniejącymi już liniami, prowadzącymi do państw bałkańskich, a więc do Bukaresztu, Sofji i Aten.

EUROPA

Narutowicza 20.

Początek 4, 6, 8, 10, 15

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni

ICH NOCE

Przepiękny romans miłosny w wykonaniu

Claudette COLBERT
i Clarka GABLE

Casino

Dzisiaj i codziennie

SYLVIA SIDNEY

PO RAZ PIERWSZY W KOMEDII

„KS EŻNICZKA PRZEZ 30 DNI”

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA I ULGOWE NIEWAŻNE.

Pod znakiem przyszłych wyborów do sejm

toczyły się rozmowy wśród posłów. — Sejm obecny kończy swój żywot. — Endecy chcą wystąpić z demonstracyjnymi wnioskami Czy dojdzie do zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej?

Warszawa, 31 października.
(B) W związku z otwarciem sesji Sejmu i wyznaczeniem pierwszego posiedzenia Sejmu na 6 b. m., gmach Sejmu ożywił się bardzo w ciągu dnia dzisiejszego. Cztery kluby parlamentarne odbyły dziś swe posiedzenia.

Klub Stronnictwa Ludowego dokonał wyboru nowego prezydium, wybierając ponownie prezesem posła Michała Rogę.

Klub N.P.R. postanowił między innymi zawiesić posła Redera w czynnościach członka klubu z powodu stawiania mu zarzutów o nadużywanie mandatu poselskiego dla osiągnięcia korzyści osobistych. Badaniem tych zarzutów zajęły się władze organizacyjne partji.

Dalej odbyły się posiedzenia Ch. D. i Klubu Narodowego, które przyjęły tekst wniosków nagłych i interpelacji, z którymi wystąpią już na pierwszym posiedzeniu Sejmu. Jak już donosiliśmy, jedną z tych interpelacji dotyczyć będzie warunków panujących w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej. Jeden z wniosków Stronnictwa Narodowego domagać się będzie zniesienia dekretu Prezydenta Rzplitej o obozach izolacyjnych.

Oprócz posiedzeń urzędowych prowadzono wiele rozmów w kularach parlamentarnych. Trzeba stwierdzić, że wszystkie te rozmowy między posłami na Sejm toczyły się już

POD ZNAKIEM PRZYSZŁYCH WYBORÓW.

Postowie zdają sobie sprawę z tego że rozpoczynająca się sesja Sejmu będzie prawdopodobnie ostatnią sesją Sejmu w obecnym jego składzie, gdyż mandaty obecnych posłów kończą się w listopadzie 1935 r., a do tego czasu prawdopodobnie Sejm nie będzie już zwołany. W poszczególnych ugrupowaniach poselskich przejawia się przedewszystkiem zaciekawienie na temat za-

miarów rządu w sprawie **ZMIAN KONSTYTUCJI I ORDYNACJI WYBORCZEJ.**

Wśród opozycji panuje przekonanie, że przed zakończeniem kadencji obecnego Sejmu dojdzie jednak definitywnie do zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, poczem nowe wybory do Sejmu w końcu 1935 roku odbyłyby się już na nowych podstawach prawnych.

Gen. rosyjski — fałszerzem „protokółów mędrców Sjonu”

Policja carska kupowała wydawnictwa antysemityczne, — Dalszy ciąg sensacyjnego procesu w Bernie

Bern, 31 paźdz.
(Pat) — W dalszym ciągu procesu w sprawie protokółów mędrców Sjonu, przesłuchiowano świadków oskarżenia. Jako pierwszy zeznaje Max Bodenheimer, dyrektor narodowego funduszu żydowskiego. Był on jednym z członków komitetu organizacyjnego kongresu w Bazylei w r. 1897.

Świadek neguje stanowczo autentyczność protokółów, podkreślając, że dla stwierdzenia fałszerstw, wystarczy zacytować jedno zdanie z protokółów, „że środkiem do opanowania świata ma być dla żydów ich rozproszenie po całej kuli ziemskiej”, podczas gdy właśnie to rozproszenie jest wyłączną przyczyną cierpień narodu żydowskiego. Dlatego

też głównym punktem programu sjonistycznego było utworzenie własnej siedziby w Palestynie.

Świadek przypomina przyjęcie delegacji żydowskiej przez Wilhelma II, w czasie jego pobytu w Jerozolimie w roku 1903 oraz audjencję u ministra spraw wewnętrznych Rosji — Plewego.

Dalej zeznawał szwajcar Sieber, który był jednym ze stenografów, w czasie kongresu bazylejskiego. O protokółach dowiedział się dopiero z gazet. Na kongresie poruszano wyłącznie sprawę założenia siedziby żydowskiej w Palestynie. Żadnych tajnych posiedzeń nie było. Zeznaniem to potwierdza dr. Dietrich, który również był stenografem na kongresie i Zoller, ówczesny korespondent jednego z pism bazylejskich. Powtórnie przesłuchany został Sergiusz Swatikow, któremu trybunał okazuje szereg dokumentów, pochodzących z archiwów rosyjskich.

Świadek stwierdza ich autentyczność, m. in. znajduje się oficjalny dokument rosyjski, z którego wynika, że protokoły są apokryfem.

Policja rosyjska w roku 1902 zakupiła zagranicą za ogromną sumę wydawnictwa antysemityczne.

Co do protokółów wydanych przez Nilusa, to jest rzeczą prawie pewną, że dostał on je w roku 1901 za pośrednictwem gen. Raczkowskiego, który je sfalszował.

Publicysta szwajcarski, Sander, b. członek frontu narodowego jest autorem artykułu, który udawałniał autentyczność protokółów. Wierzy on w ich prawdziwość, bo od szeregu lat były one opublikowane i nikt przeciwko ich wydawcom nie występował.

Na żądanie adwokata obrony i za zgodą oskarżycieli, przewodniczący postanawia przerwać rozprawę, celem dania możności nowemu ekspertowi, plk. Fleischhauerowi zapoznania się ze sprawą. Decyzji tej sprzeciwiają się rzeczoznawcy oskarżenia Baumgarten i eksp. wyznaczony przez sąd Loosli. Przewodniczący nakazuje adwokatowi obrony zawiadomić sąd do dnia 4 listopada, czy nowo wyznaczony ekspert przyjął swoją misję. W wypadku przyjęcia misji przez eksperta, akty będą odesłane do dyspozycji eksperta na przeciąg jednego miesiąca.

Nie chcą hitlerowców

Ani jeden dziennikarz niemiecki nie został wybrany do zarządu klubu prasy zagranicznej

Warszawa, 31 października.
(B) Na terenie istniejącego w Warszawie klubu prasy zagranicznej, skupiającego wszystkich działających w Warszawie korespondentów prasy zagranicznej w liczbie około 50 osób, doszło wczoraj do ciekawej rozgrywki personalno-politycznej.

W klubie prasy zagranicznej odbywały się mianowicie doroczne wybory zarządu. Najliczniejszą w klubie grupą korespondentów stanowią korespondenci niemieccy, którzy w zarządzie klubu, liczącego 5 osób, reprezentowani byli dotąd stale przez przynajmniej dwóch swych przedstawicieli.

Na posiedzeniu wczorajszym ze strony korespondentów prasy niemieckiej, którzy obecnie są wszyscy oczywiście „zgliichszaltowani”, dano do zrozumienia, że ambasada niemiecka w Warszawie życzy sobie wyboru dwóch korespondentów niemieckich, których nazwiska wskazano.

Oświadczenie to przyniosło ten ciekawy rezultat, że po raz pierwszy od istnienia klubu prasy zagranicznej, ani jeden korespondent niemiecki nie został do zarządu wybrany.

Za kandydaturami niemieckimi głosowali tylko korespondenci niemieccy. Prezesem klubu został korespondent włoskiej agencji Stefani, dr. Roberto Suster.

Hr. Potocki wypuszczony na wolność

po złożeniu kaucji w wysokości 2 milionów złotych

Warszawa, 31 października.
(B) Dzisiaj odzyskał wolność pozostający w więzieniu od dnia 6 września r. b. prezes Zakładów Żyrardowskich, hr. Potocki.

potekowana na obszernych posiadłościach hr. Potockiego w województwie kieleckim. Formalności prawno-hipoteczne trwały kilka dni i dzisiaj rano zostały zakończone.

Dwaj dyrektorowie Zakładów Żyrardowskich, pp. Vermeersch i Caen, pozostają nadal w więzieniu, gdyż kaucja za nich złożona nie została.

Prowadzący śledztwo w sprawie żyrardowskiej sędzia śledczy Demant wyznaczył hr. Potockiemu kaucję w wysokości 2 milj. zł. Kaucja ta została za-

Pożar pociągu, którym jechał król bułgarski

Król Borys zastąpił poparzonego maszynistę i zajął jego miejsce przy lokomotywie

(PAT). Król i królowa opuścili wczoraj stolicę, udając się do Euxinogradu. W czasie drogi na lokomotywie wybuchł pożar, który jednak został szybko ugaszony. Przy gaszeniu pożaru, w którym brał udział król Borys, maszynista uległ poparzeniu reki.

Sofja, 31 października.
(PAT). Król i królowa opuścili wczoraj stolicę, udając się do Euxinogradu. W czasie drogi na lokomotywie wybuchł pożar, który jednak został szybko ugaszony. Przy gaszeniu pożaru, w którym brał udział król Borys, maszynista uległ poparzeniu reki.

Król zaprowadził maszynistę do własnego wagonu, poczem powrócił na lokomotywę i sam doprowadził pociąg do Warny.

Czterech hitlerowców skazanych na śmierć w Austrii

Zakończenie procesu przeciwko 107 narodowym socjalistom

Wiedeń, 31 października.
(PAT) Sąd wojskowy w Leoben zakończył wczoraj swą sesję, która trwała od 20 sierpnia do 30 października. Przed sądem stawało 107 nar. socjalistów.

4 z nich skazano na śmierć. W 2-ch wypadkach wyrok śmierci wykonano, w 2-ch pozostałych nastąpiło ułaskawienie. 60 skazano za zdradę stanu na karę więzienia, a 45 za bunt, 2-ch oskarżonych uniewinniono.

Deficyt budżetu francuskiego

wynosi 587 milionów

Paryż, 31 października.
(PAT). Po wysłuchaniu ministra finansów Germaina Martina, komisja finansowa izby deputowanych ustaliła następujący preliminarz wydatków i wpływów w budżecie na r. 1935. Wpływy przewidziano w wysokości 46.985 milionów, wydatki 47.572 miliony franków. Deficyt budżetowy wyraża się więc cyfrą 587 milionów franków.

Obniżka cen soli

Od 5 listopada kilogram kosztuje 22 grosze

Warszawa, 31 paźdz.

(Pat) — W Dzienniku Ustaw R. P. z 27 z dnia 30 paźdz., ogłoszone zostały dwa rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 20 października r. b.: pierwsze — zmiana rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. w sprawie cen soli (poz. 886) oraz drugie — w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1933 r. o obrocie solą (poz. 887).

Pierwsze z wymienionych rozporządzeń obniża cenę soli szarej, przeznaczonej na spożycie przez ludzi z 26 gr. do 22 gr. za 1 kg. Cena ta obowiązuje od dnia 1 listopada r. b. Na okres przejściowy od dnia 1 do 5 listopada r. b. sprzedawcy soli, z wyjątkiem hurtowników, mogą sprzedawać tę sól po cenie wyższej, nieprzekraczającej jednak 26 gr. za 1 kg.

Dwa wyroki śmierci w Kownie

za dokonanie mordu politycznego

Berlin, 31 października.
(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że tamtejszy sąd wojskowy skazał na śmierć 2-ch zwolenników Pleczkajtisa za dokonanie w r. 1929 mordu na tle politycznym. Jak wiadomo, Pleczkajtis i jego zwolennicy planowali wówczas dokonanie zamachu.

Aresztowanie greczyńki, która usiłowała wręczyć list księżniczce Marynie

Paryż, 31 października.

(PAT) Do wychodzącej ze swego mieszkania księżniczki Maryny, której ślub z najmłodszym synem króla angielskiego Jerzym ma się wkrótce odbyć, usiłowała zbliżyć się pewna greczyńska. Policja przeszkodziła temu, aresztując greczyńkę i jej syna. Zostaną oni wysłani z Francji, ponieważ okazało się, że dokumenty ich nie są w porządku.



Listopad	Dziś Wszystkich Sw.
1	Jutro Dzień Zaduszny
Ozwartek	
	Wschód słońca 6.80
	Zachód słońca 16.10
	Wschód księżycy 00.10
	Zachód księżycy 14.17
	Długość dnia 9.40
	Ubyło dnia 6.49

Restauracja „Louvre” Dancing

Piotrkowska 86, tel. 161-68.
Dyrekcja Józef Staszauer zawiadamia Sz.
Bywałców, iż dnia 1 listopada r. b. rozpoczyna
SEZON ZIMOWY
z udziałem światowej sławy Trio KYRA-ROBBY-
HARRY 10 miesięcy „Femina” Ateny,
BLANKA CAPRI—INEZ GARI— i DUO CZAR,
Orkiestra OKEY-BAND.
Podwieczorki taneczne w soboty i niedziele
o godz. 5.30.

Święto Zmarłych

Obchodzimy dziś piękne, lecz smutne święto. Dzień Wszystkich Świętych, poprzedzający Dzień Zaduszny. Święto pamięci drogich nam osób, które odeszły w zaświaty. W smutku i skupieniu będziemy je wspominali. I w ten sposób złożymy hołd drogim nam Zmarłym.

Tłumy osób powędrują dziś na cmentarze. I dlatego gwoździ bezpieczeństwu publicznemu, władze policyjne opracowały specjalny program ruchu, by uniknąć natłoku i zatarasowania ulic.

Przy Starych Cmentarzach, na ulicy Ogrodowej, pos.ój samochodów i innych pojazdów ustanowiony został na ul. Ogrodowej, czołem do ul. Gdańskiej. Najbliższy pojazd musi być oddalony od bramy cmentarnej o 25 kroków.

Wejście na cmentarz odbywać się będzie bocznymi furtkami, zaś wyjście przez bramy g'ównie. Dla utrzymania porządku na Starym Cmentarzu delegowano 160 funkcjonariuszy policji oraz 5 oficerów p. p., którzy na zmianę czuwać będą nad ładem i porządkiem.

Podobne zarządzenia wydane zostały odnośnie cmentarza na Zarzewiu i na Dolcach.

Ilość tramwajów, zjadających na cmentarze będzie zwiększona w trójnasobek. Tramweje wyruszać będą w tym kierunku co trzy minuty. Na cmentarzu na Doły skierowany będzie również tramwaj nr. 11, który w ciągu tych 2-ech dni nie będzie wobec tego dojeżdżał do Bałuckiego Rynku.

Dzień oszczędności

Odczyty, ulotki, plakaty
W dniu wczorajszym na terenie Łodzi odbywał się obchód „Dnia oszczędności”, zorganizowany przez lokalny komitet propagandowy, w skład którego weszły: P. K. O., Bank gospodarstwa krajowego, komunalne kasy oszczędności i banki prywatne.

W związku z tym we wszystkich szkołach odbywały się okolicznościowe odczyty i pogadanki. Droga specjalnych afiszów, plakatów i ulotek propagowano wśród ludności ideę oszczędności.

W południe nad miastem krążyły samoloty, z których zrzucano ulotki propagandowe.

Dyżury opieki
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koperskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. Grodzka), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyskiego (Rokicińska 53).

Niema ludzi zupełnie zdrowych

Prawie każdy człowiek jest zarażony gruźlicą. — Ofiarami tej infekcji są przeważnie dzieci. — Nie pomogą szpitale i sanatoria

Należy uzdrowić warunki życia i pracy

— Każdy człowiek w ciągu życia zarazi się gruźlicą i nosi w sobie zarodki tej choroby. Zapadają na nią jednak tylko ludzie, których organizm nie jest dość odporny.

Oto teza znanego lekarza warszawskiego, dr. Kacprzaka, który w świeżo wydanej broszurze streszcza zupełnie nowy pogląd na tę straszna chorobę. Twierdzi on mianowicie, że gruźlica jest typową chorobą zawodową. Niektóre zawody, jak np. urzędnicy, kelnerzy, sprzedawcy, którzy stykają się z dużą liczbą osób, oczywiście także z chorymi na gruźlicę, najczęściej się zarażają.

Bardzo ciekawą przytem rzeczą jest, że często nie ci, którzy się zetknęli z chorymi, lecz ich otoczenie, a zwłaszcza

czy dzieci padają ofiarą tej infekcji zawodowej. Osoby dorosłe bowiem, są bardziej odporne i mimo, iż są zarażone, nie poddają się chorobie.

Do zawodów, szczególnie narażonych na infekcję gruźliczą, należy służba domowa oraz robotnicy kanalizacyjni. Stykają się oni bowiem z wydzielnymi ludźmi chorych. Rzeźnicy, którzy dotykają narządów zwierząt chorych na gruźlicę, przeważnie zapadają na gruźlicę skóry. Na to samo niebezpieczeństwo narażeni są handlarze bydła oraz służba w zakładach anatomicznych. A za pośrednictwem skóry zwierząt gruźlica szerzy się nieraz wśród handlarzy skór, garbarzy, szewców i rymarzy.

W zasadzie każdy zawód, który zmu-

sza do obcowania z ludźmi, sprzyja szerzeniu się gruźlicy. I dlatego właśnie niema w gruncie rzeczy człowieka, który nie byłby zarażony i nie nosił w sobie prątków tej choroby. Większość ludzi wychodzi z tego zwycięsko, dzięki dobrym warunkom materialnym, odżywianiu się, higienie i t. d. U innych zarazki po pewnym czasie przejawiają zdolność aktywną i gruźlica zaczyna się rozwijać.

Najlepszym dowodem, iż każda praca sprzyja gruźlicy jest fakt, iż wśród kobliet, które nie pracują, ilość chorych gruźliczych jest minimalna w stosunku do pracujących mężczyzn. Pomiedzy kobietami pracującymi a niepracującymi stosunek chorych na gruźlicę wynosi 1 do 10.

U robotników i techników, pracujących w niehigienicznych warunkach, — śmiertelność spowodu gruźlicy jest bardzo duża. Wśród górników, techników i inżynierów, pracujących w cynkowniach, śmiertelność spowodu gruźlicy stanowi 50 procent wszystkich zgonów.

Dr. Kacprzak dochodzi do wniosku, że, aby zwalczyć gruźlicę, nie wystarczy zakładanie i budowa sanatoriów, stacyj klimatycznych, przychodni przeciwgruźliczych itd. Są to wszystko palliatywy, które w gruncie rzeczy dają minimalny pożytek. Zwalczenie gruźlicy należy rozpocząć od uzdrowienia warunków pracy. Jeśli doprowadzi się higienę pracy we wszystkich zawodach do odpowiedniego poziomu — ilość zachorowań na gruźlicę spadnie do minimum. Dopiero wówczas resztę zrobią sanatoria i szpitale.

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, przemieszania przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

Robotnicy żywcem pogrzebani

Straszny wypadek przy kopaniu studni

Na terenie posesji przy ul. Siedleckiej 32, rozegrał się wczoraj wstrząsający wypadek przy pracy.

Na posesji tej przy budowie studni, zajęci byli dwaj robotnicy: Bronisław Foszmanowicz (Pryncypalna 25) i Stefan Koziół (Słowackiego 17). Z nieustalonych narazie przyczyn, które niewątpliwie ustali dochodzenie, robotnicy natrafili w dole na gazy ziemne i straciwszy przytomność, zostali zasypani zwalami ziemi.

Pomoc, do której wezwany został oddział straży ogniowej, była b. utrudniona i z natury rzeczy powolna. Trzeba było ostrożnie odgrzebywać zasypanych. Gdy wreszcie ratujący dotarli do robotników — ci nie dawali już najslabszych oznak życia.

W międzyczasie przybył lekarz pogotowia, który stwierdził zgon obu ofiar pracy.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. (g)

Uwagze rodziców i opiekunów

Jak zwalczać epidemję szkarlatyny i dyfterytu

Jesienny okres szkolny obfituje w różne epidemje, z których najbardziej niebezpiecznymi są szkarlatyna i dyfteryt, szerzące się obecnie w Łodzi. W związku z tem, jak się dowiadujemy, władze sanitarne zwróca się do rodziców, względnie opiekunów, młodzieży szkolnej z pouczeniem o niebezpieczeństwie, którem grożą te choroby i z prośbą o zastosowanie się do następujących wskazówek:

Należy zwracać uwagę na gardło, a w szczególności na migdały u dzieci. W razie stwierdzenia zaczerwienienia lub nalotów w gardle, uczeń powinien pozostać w domu. Trzeba polecić młodzieży często płukać gardło rozcynem chinolozu (ćwierć tabletki na szklankę wody). Zwracać uwagę, czy uczeń nie gorączkuje. W razie podwyższonej temperatury, pozostawić go w domu. Nie

pozwalać młodzieży na odwiedzanie chorych kolegów. W razie stwierdzenia u ucznia lub jego rodzeństwa szkarlatyny lub dyfterytu, należy zawiadomić o tem natychmiast kancelarie szkoły.

Nieprzestrzeżenie powyższych zaleceń uniemożliwi celową walkę z epidemją, a tem samem narazi młodzież na niebezpieczeństwo zachorowania.

W piątek, 2 listopada, staraniem wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi, uruchomiona została druga miejska przychodnia przeciwgruźlicza. Przychodnia ta mieścić się będzie przy ul. Sosnowej 32 i będzie przeznaczona dla ludności zamieszkującej południową część miasta.

Uruchomienie drugiej przychodni jest bardzo ważne, ze względu na szerzącą się jaglicę u dziatwy łódzkiej. (i)

Listopad będzie chłodny i dżdżysty

Przepowiednie polskich stacyj meteorologicznych

Mieliśmy w tym roku wyjątkowo piękny październik. Poza bardzo krótkim okresem niepogód, w ciągu całego miesiąca było ciepło i słonecznie. A jak zapowiada się pogoda w miesiącu listopadzie?

Stacje meteorologiczne, które prowadzą badania w tym kierunku, stawiają następujące prognozy:

Początek miesiąca będzie zmienny. Naogół w ciągu pierwszych dni miesiąca panować będzie aura wietrzna, ze skłonnością do opadów, zwłaszcza w

dniah 2—4 i 7 listopada. W końcu tego okresu nastąpi gwałtowny spadek temperatury — do zera.

Drugi okres dziesięciodniowy przyniesie pogodę niepewną, mglistą z opadami. Będzie to już typowa jesień: mgły wiatry, deszcze.

W końcu miesiąca nastąpi jeszcze pewne ocieplenie, ale nie wypogodzi się. W ostatnich dniach miesiąca temperatura znów spadnie i będziemy mieli pierwszy tegoroczny śnieg. (i)

QBSADA, JAKIEJ DOTYCHCZAS NIE BYŁO

**WALLACE BEERY
JACKIE COOPER
GEORGE RAFT
FAY WRAY**

W FILMIE
PRZEDMIEŚCIE

WKRÓTCE.

Zniżka cen węgla

obowiązuje z dniem dzisiejszym

Z dniem dzisiejszym obowiązuje zaczyna zniżka cen węgla, zarówno w hurcie, jak i w detalu. Sprawa ta, bardzo ważna, ze względu na nadciągające chłody, została już definitywnie uregulowana dla sprzedaży hurtowej. Niewia domo jednak jeszcze, jak będą się kształtowały ceny w drobnej sprzedaży detalicznej.

Zasadnicza zniżka cen węgla przedstawia się następująco: węgiel gruby I kategorii dla wszystkich sortymentów ponad 40 mm. — będzie tańszy o 12 procent, węgiel gatunku średniego, sortymentów poniżej 40 mm. będzie tańszy o 15 procent i miał będzie tańszy o 3 procent. W praktyce tedy ceny węgla w hurcie w Łodzi wynosić będą za węgiel gruby opałowy zł. 28.50 za tonnę, kostka — zł. 30 za tonnę.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie „Porozumienia reprezentantów przemysłu węglowego”, na którym ustalone będą ceny węgla w sprzedaży detalicznej. Dotychczas w detalu tonna węgla kosztowała 46 — 50 zł.

Wzrost bezrobocia

o 1567 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 27 b. m., wynosiła ogółem 293.443 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 1.567 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 30.725 osób, t. j. o 554 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 429 osób i wynosiła 27.164 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 90.289 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 155 osób.

W najpiękniejszym mieście południowej Ameryki Stolica Argentyny-Buenos-Aires

jest rozbudowana w kształcie wielkiej szachownicy. — Każdy kwadrat ma sto numerów.—Wszystkie szosy i ulice są wyasfaltowane.

Bezpłatne uniwersytety, świetne teatry, sale koncertowe i kina

Buenos Aires, w październiku. Przywykliśmy myśleć o Łodzi, jako mieście, które rozwinęło się, jak za poknięciem różdżki czarodziejki. Ale Łódź musi pozostać daleko w tyle, gdy mówimy o Buenos Aires. Jeszcze w roku 1850 liczyło ono 84.853 mieszkańców. W dwadzieścia lat później ma 200.807 mieszkańców, po dwudziestu latach — 495.000 mieszkańców. Dziś liczy ono około 3 milionów i jest, pod względem swej wielkości siódmym zrzędu miastem na świecie.

Przyrost ludności jest tu kolosalny. I niedaleki jest już czas, gdy Buenos Aires przescięgnie pod tym względem Paryż i Berlin.

Kto nie był w Argentynie i przywycajony jest do widoku miast europejskich, ten nigdy nie zdola sobie wyobrazić, jak wygląda to największe miasto Ameryki Południowej. Wielka przestrzeń, obejmująca 190 km. kw., podzielona jest na równe 100-metrowe kwadraty. Pewna część tych kwadratów, położona tuż nad wybrzeżem rzeki La Plata zabudowana jest domami wysokości od 2 do 22 pięter. Pozostała przestrzeń jest zabudowana wyłącznie parterowymi lub jednopiętrowymi domkami, do których każdy lokator ma swoje własne wejście frontowe. W środku tej szachownicy ciągnie się duża arteria komunikacyjna (długości około 15 km.), która przecina miasto na dwie równe części i od której bledną wszystkie poprzeczne, a następnie równoległe ulice. Ta główna ulica, Rivadavia, skupia cały ruch reprezentacyjny miasta.

Każdy kwadrat, bez względu na liczbę wybudowanych na nim domów, ma sto numerów. Dlatego też jeśli przechodząc zapyta stojącego na skrzyżowaniu ulic policjanta (vigilante), gdzie znajduje taka a taka ulica, policjant odpowiada:

— Jest on na wysokości ulicy Rivadavia 5200.

Znacząco to, że jesteśmy oddaleni od tej ulicy o 52 kwadraty. Początkowo informacja ta wydają się zupełnie niewykonalna i niezrozumiała, ale już po krótkim czasie przekonywujemy się, że jest to najbardziej przydatny podział miasta i że w miastach tych kwadratów każdy nowoprzybyły, bez obawy zablądzenia, w krótkim czasie zupełnie swobodnie będzie mógł poruszać po całym, olbrzymim mieście.

Sieć komunikacyjna, jest tu doprawdy zadziwiająca. Buenos Aires posiada przeszło 200 tysięcy aut i autobusów, a także towarzyszą im tramwajowe z kilkudziesięciu liniami oraz trzy kolejki podziemne. Z każdego zakątka miasta można dostać się do miejsca przeznaczenia, czekając na tramwaj, autobus lub t. zw. "colectivo" (auto osobowe zabierające pasażerów) najwyżej trzy minuty.

Ulice w Buenos Aires tworzą zawsze nieprzebraną prostą. Są zabrukowane kostką granitową lub wyasfaltowane. T. zw. "korytarze", które są utrapieniem Łodzi, nie znajdują się niktąd w Buenos Aires. W całej Argentynie. Specjalnie warto tu zaznaczyć z budownictwem mieszkaniowym. Mieszkań bez wygód niema tutaj zupełnie. Nawet jednopokojowe mieszkania ma wszelkie wygody, łazienkę i kuchenkę.

Zycie kulturalne Argentyny jest bardzo rozwinięte. Przymus nauczania jest tutaj powszechny, a dodać należy, że wszystkie szkoły, od powszechnych do uniwersyteckich są bezpłatne. Tylko w szkołach średnich i na uniwersytetach płać się kwotę równą naszym 50 zło-

tym, jako wpisowe. Poza tą jednorazową sumą, w ciągu wielu lat pobierania nauki w danej uczelni, nie płać się ani grosza.

Oczywiście są również szkoły płatne, ale są to zakłady specjalne. W szkołach argentyńskich bowiem, państwowych, obowiązuje, jako język wykładowy, hiszpański. Cudzoziemcy, którzy tworzą tu liczne kolonie, zorganizowali wobec tego prywatne szkoły średnie z własnym językiem wykładowym. W takich szkołach — angielskich, francuskich lub niemieckich — opłać się niewielkie czesne.

Teatry postawione są na bardzo wysokim poziomie. W Buenos Aires jest wiele wspaniałych gmachów teatral-

nych, jak „Teatro Colon“, „Teatro Opera“, „Teatro Cervantes“, które równać się mogą z największymi teatrami Europy zachodniej. Tylko „Teatro Colon“ jest państwowy — reszta — to placówki prywatne. Filharmonia sprowadza stale największe sławy europejskie, które tu koncertują. Rubinstein, Huberman, Jasza Helfec i t. d. są w Buenos Aires stałymi gośćmi.

Właściwą jednak rozrywką kulturalną w Buenos Aires jest kino. Kin jest tu bardzo wiele. Są one bardzo eleganckie i bardzo tanie. Najdroższe miejsce kosztuje 2 złote, a zazwyczaj należy, że w kinach argentyńskich programy trwają od 2 po poł. do 7 wiecz. i od 8 wiecz. do 1 w nocy — widz siedzieć może w

kinie 5 godzin, w czasie których może obejrzeć dwa lub trzy wspaniałe filmy.

Buenos Aires jest też sercem argentyńskiego życia gospodarczego. Tu koncentruje się nieomal cały przemysł, handel i finanse państwa, które zresztą, jak już wspominałem w jednej ze swych korespondencji, znajdują się nieomal całkowicie w obcych rękach. I cała ta wieża babel finansowo - przemysłowo-handlowa, będąca własnością międzynarodowego kapitału pracuje z takim rozmachem, o jakim w Polsce jeszcze nikt nie ma pojęcia. Wre tu walka o byt zawzięta i śmiertelna. Kto nie potrafi utrzymać się na powierzchni, zostaje bezpowrotnie stracony na dno życia.

St. Kowalewski.

Płakała, krzyczała, gryzła, kopała walcząc z katem i jego pomocnikami, którzy ciągnęli ją na szafot...—Kat rzucił kobietę pod nóż—i wszystko umilkło!

Spółczesność interesuje się w dalszym ciągu losami okrutnej morderczyni Violette Nozière, skazanej przez sąd przysięgłych na karę śmierci. Jeszcze w czasie trwania rozprawy, obrońca wielokrotnie wyrażał przypuszczenie, że „sędziowie przysięgli zlitują się nad ten 18-letniem dzieckiem“. Sędziowie przysięgli okazali się jednak bezwzględni, a trybunał skazał ją na najwyższy wymiar kary. Mimo, że wiele pań z publiczności mlało, gdy rozlegały się słowa przewodniczącego sądu: „zostanie boso zaprowadzona na szafot z głową owiniętą czarnym szalem“ — skazana ani drgnęła. Wiele trudu musiał również

sobie zadać obrońca, by zmusić ją do podpisania prośby do prezydenta republiki o ulaskawienie. Gdy wreszcie Violette podpisała dokument, oświadczyła:

— Do diabła! Życie moje zostało przedłużone o dalsze trzy miesiące...

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Nozière nie zostanie stracona, albowiem we Francji już od kilkadziesiąt lat wyroki śmierci nie są na kobietach wykonywane.

Wszystkie egzekucje, w czasie których zostały stracone kobiety, odznaczały się niezwyklej wprost grozą. Pierwszą kobietą, która zginęła na gilotynie, była pewna bezdomna. Działo się

to w dniu 3 października 1793 roku. W cztery lata potem zgilotynowano trzy kobiety za mord rabunkowy. W roku 1805 stracono pewną matkę, która zamordowała swą 25-letnią córkę tasakiem, półwiartowała zwłoki, uwędziła je w piecu i spożyła.

Od tego czasu wyroki śmierci na kobietach wykonywano coraz rzadziej. Stracono jakąś skazaną w roku 1856, po tem dopiero w roku 1866 i wreszcie ostatni wyrok wykonano w roku 1887. Straceni zostali małżonkowie Thomas za mord trucieliński. Pani Thomas była spokojna do ostatniej chwili. Gdy ją o godz. 5 rano zbudził obrońca, zażądała tylko widzenia się z mężem.

— Zaraz się pani z nim spotka — rzucił jej dwuznaczne oświadczenie.

Boso, z głową owiniętą czarnym szalem, szła Thomas na szafot. Gdy jednak zobaczyła gilotynę, zatrzęsła się na gwałt i usiłowała zbiec. Kaci z trudem mogli ją powstrzymać. Przez kilkanaście minut szamotała się, gryzła pomocników katowskich, biła ich, szłochała, szpazmowała, zaklinała się, przeklinała cały świat. Nie można jej było w żaden sposób położyć na szafot. Kaci podnieśli ją jednak i rzucili na deski gilotyny. Thomas upadła z głośnym hukiem, jednak głowa jej nie znalazła się na właściwym miejscu. Kat począł ciągnąć skazaną za włosy, skazana opierała się, spadała z desek. Straszna ta scena zdawała się już przelagac w nieskończoność. Wreszcie daje się słyszeć głuchy tóskot — i krzyk umilkł.

Obrzydlive!!! — zawołał sam kat który już nawet był przyzwyczajony do tego rodzaju scen.

Okrzyk jego przeszedł do historii i od owego czasu kobiety nie były ścinane.

Proces, który trwa 16 lat...

Umarł cały komplet: powód, pozwany, sędzia, świadkowie i adwokat.—A sprawa wciąż trwa...

W sferach sądowych Warszawy nie bez pewnego przesadnego lekta, mowa jest o sprawie, jaka w najbliższym czasie znaleźć się ma na wokandy sądu apelacyjnego. Chodzi o niezwykle istotny proces Rutkowski—Kon.

Proces pomiędzy dwiema rodzinami rozpoczął się przed, ni mniej ni więcej, jak szesnastu laty!

W roku 1918 właściciel majątku ziemskiego Nużewka, w powiecie rypińskim sprzedał swój majątek niejakiemu Konowi. Suma sprzedażna opiewała na marki niemieckie. Pieniądze zdevaluowały się, nim ziemianin zdołał je należyć ulokować. Wobec tego, wkrótce po sprzedaży, Rutkowski wystąpił na drogę sądową o unieważnienie aktu sprzedaży, w którym przez swych pełnomocników wskazywał liczne braki i uchybienia prawne.

Sąd, stojąc na stanowisku formalnym nie dopuścił do przesłuchania świadków na których się ziemianin powoływał. Przekonany, że taki obrót rzeczy już przesądza wyrok w procesie, który zainicjował — Rutkowski popełnił zamach samobójczy. Strzał w skroń nie był śmiertelny, jednak przeciął nerwy oczne nieszczęśliwego człowieka i Rutkowski po długiej kuracji, opuścił szpital jako niewidomy.

Proces toczył się, nie bacząc na to, dalej, Rutkowski w międzyczasie zmarł. Po jego śmierci, prowadzenie sprawy przejęli jego spadkobiercy. Spadkobiercy powołali biegłych, którzy między innymi zeznali, że Rutkowski w chwili

sporządzania aktu, nie był w pełni świadomości.

Szala zwycięstwa w tym sporze przechylała się już na rzecz Rutkowskich, gdy rychło po jego śmierci, zmarł i pozwany Kon. Proces znów się przewlókł. Spadkobiercy Kona musieli dopełnić całego szeregu formalności, by móc występować nadal w procesie.

Po roku mniej więcej, a już po dziesięciu blisko latach od chwili zawarcia transakcji, gdy już jedna z sesyj sądu w tej sprawie miała wpłynąć na wokandę, zaszedł nowy, tragiczny wypadek, odraczający na dłuższy okres czasu rozprawę. Oto zmarł sędzia-referent, znający nawylot olbrzymi materiał w procesie. Nowy sędzia musiał się do rzeczy odpowiednio przygotować i to zajęło b. wiele czasu.

Dalej, w odstępach rocznych mniej więcej, zmarło dwóch dalszych spadkobierców, po jednym z każdej strony i wreszcie odebrał sobie życie najbliższy krewny nieboszczyka Rutkowskiego, który do procesu włożył resztę swego majątku.

Śmierć nie oszczędziła nawet adwokatów: przed kilku miesiącami zmarł adw. Henryk Konic — reprezentujący Konów.

W ten sposób, w ciągu szesnastu lat śmierć nie pozwalała zakończyć tej sprawy.

W najbliższych dniach, ma ona wpływ nać — jak wspominaliśmy — na wokandy sądu apelacyjnego... (g)

METALOWY
uszczelniaacz
do okien i drzwi
"SUPERHERMIT"

- trwałe i niezniszczalne,
- usuwa zaciekanie,
- chroni od zimna, kurzu, sadzy i wycieków,
- tłum hałas uliczny,
- oszczędza 30 proc. opał.

Warszawa,
ul. Krucza 44,
tel. 9-01-65.

Wszystkie zacieka

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Jubileusz kryzysu

Pięć lat cierpień. — Kryzys, czy narodziny nowych form gospodarczych? — Gospodarstwo narodowe zamiast gospodarstwa międzynarodowego

W tych dniach upłynęło 5 lat od o-wych pamiętnych dni października 1929 roku, kiedy krach na giełdzie nowojorkiej otworzył ową straszliwą w dziejach ludzkości epokę, którą nazywamy kryzysem ekonomicznym.

Dziś po 5 latach bezprzykładnych cierpień ludzkości nie rozporządzamy jeszcze danymi, na których podstawie można by oznaczyć z jaką pewnością kres tych cierpień. Ilekroć w ciągu trwania kryzysu „eksperci”, opierając się na „objektywnych” wskaźnikach, powtarzali refren o „zakoczeniu cyklu koniunkturalnego”, co ścierało wkrótce dotkliwe demenci ze strony rzeczywistości... Irving Fisher, „najpoważniejszy” z ekonomistów amerykańskich, już w połowie r. 1931, a potem dwukrotnie w latach następnych, przedstawiał powrót do warunków przedkryzysowych, jako sprawę najbliższych tygodni. „Na szczęście” dla przeciwwagi istnieją komuniści, którzy zapewniają niezmordowanie, że system kapitalistyczny ostatecznie zbankrutował i że kryzys obecny jest tylko oczekiwaniem na jego grabarzy...

Twierdzenie, że kryzys już się skończył nie jest, być może, pozbawione słuszności. W rzeczy samej „kryzys”, jako zjawisko, dające się ująć w kategorię wiedzy ekonomicznej, zakończył się już u schyłku roku 1932, kiedy dysproporcja między nagromadzoną zapasami towaru a popytem na te towary została wyrównana. To, co istnieje i oddziaływało w dalszym ciągu na życie ekonomiczne — i będzie zapewne jeszcze w ciągu długiego czasu istniało i oddziaływało — to zjawisko nierównie bardziej od kryzysu istotne: zjawisko przewarżania się form gospodarstwa międzynarodowego w formy gospodarstw narodowych.

„Źródłem naszych obecnych cierpień — mówi jeden z najprzenikliwszych analityków przemian gospodarczych, J. M. Keynes — jest nie starość naszej cywilizacji, zwłastajaca rychły jej kres, ale gwałtowny rytm ewolucji, uniemożliwiający państwowemu dostosowywaniu się do szybko zmieniających się faz rozwojowych”.

Faza, jaką obecnie przeżywamy, pod wieloma względami przypomina ową, w dziejach ludzkości pamiętną epokę, którą zainaugurowały ruchy społeczne, wywołane przez pierwsze zjawiska rozwoju się maszynizmu i którą zamknęła rewolucja roku 1848. Podobnie, jak wtedy, i dziś rodzi się w narodach bunt przeciw niewoli cywilizacji materialnej; jak wtedy podnosi się protest umysłu ludzkiego przeciw tyranii jego własnych twórców i jak wtedy wzbiła się lawa ludzkości cała pragnienie zmiany, któraaby przyniosła światu więcej sprawiedliwości i więcej dobrobytu.

Któż może wątpić, że ten niepokój współczesny ma swe źródło bezpośrednio w trudnościach kryzysowych? Cywilizacja, która w ciągu niecałego stulecia ustokrotniła środki produkcji, naraziła do swych potrzeb eksploatacyjnych

całe kontynenty, zaludniła świat wspólnymi miastami, poprzeczona szlakami komunikacyjnymi ziemi, morza i powietrza — i która niezdołna jest zapewnić chleb powszedni 30 milionom bezrobotnym, sama się skazuje na zagładę.

Cierpienia robotników, ograniczanych w swych najbardziej elementarnych potrzebach; niepokój młodzieży, która wstępując w życie znajduje wszystkie drzwi zatrzaśnięte; niedola chłopów, którzy, pracując ciężko, nie zdobywa środków, umożliwiających mu wydzwignięcie się ponad poziom zwierzęcego niemal bytowania — stanowią podłoże, z którego wyrasta powszechnie odczuwana potrzeba zmiany. Potrzeba, która, nie zadawając się już utopijnymi koncepcjami walki klas, stawia postulat głęboko sięgających w istocie życia reform i otwiera nowy etap wysiłków

ludzkości w kierunku przystosowania jej idei i pojęć prawnomoralnych do nowej fazy ewolucji form życia ekonomicznego.

Z chaosu dążeń, pragnień i aspiracji cierpiących społeczeństw zaczynają się już wyłaniać zarysy jednolitej koncepcji, noszącej w sobie treść wielkiej i płodnej przemiany. Wyzwolona z archaicznych formuł i przedawnionych tradycji ubiegłego stulecia, zrywająca zarówno z liberalizmem ekonomicznym, jak z socjalizmem markowskim — dwoma biegunami, pomiędzy którymi oscylowała polityka ostatnich lat pięćdziesięciu — koncepcja ta wyrasta bezpośrednio ze złożonych i zmiennych form rzeczywistości życia obecnego i w przeciwieństwie do tamtych doktryn zaznacza swój całkowicie afirmatywny do tego życia stosunek.

J. W.

Lekkie zmniejszenie stanu zatrudnienia

W okresie od 15 do 21 października uruchomienie w 33 fabrykach wielkiego przemysłu włókiennego wyrażało się cyfrą 42,500 zatrudnionych robotników.

W porównaniu z okresem poprzednim liczba robotników uległa zmniejszeniu o 270.

W 18 fabrykach wielkiego przemysłu włókiennego pracowało w tygodniu od 15 do 21 października 11100 robotników, tutaj zatem stan zatrudnienia nie uległ zmianie.

Eksport wyrobów bawełnianych do Argentyny

Wyslanik eksportowy izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, który był delegowany w swoim czasie do Argentyny, przystąpił do zorganizowania w Buenos Aires stałego biura dla reprezentacji polskiego przemysłu.

Dzięki nawiązaniu już poprzednio stosunkom z tamtejszymi firmami importowymi, wyslanik izby otrzymał szereg zamówień na ogólną sumę blisko 240 tysięcy franków francuskich, z czego na tkaniny bawełniane przypada 100 tysięcy franków, reszta zaś na materiały ubraniowe i bielizniane.

Wierzyciele w nowym prawie upadłościowym

Rada i zgromadzenie wierzycieli. — Wyciąg z listy wierzycieli — tytułem egzekucyjnym. — Zawieranie układu. — Podział funduszy masy

We wtorkowym numerze „Republiki” omówiliśmy pierwszą część nowego prawa upadłościowego. Dziś dajemy dokończenie przeglądu postanowień, wprowadzonych przez omawiane prawo.

Nowością w ustroju masy upadłości jest t. zw. rada wierzycieli, którą ustanawia sędzia - komisarz wedle własnego uznania, jednakże żądanie wierzycieli zastępujących 1/5 wierzycielności jest dlań wiążące. Skład rady ustala sędzia, lecz zgromadzenie wierzycieli głosami przedstawiającymi 4/5 wierzycielności ma prawo domagać się zmiany tego składu. Rada służy pomocą syndykowi, kontroluje jego czynności (w szczególności w zakresie finansowym); bez jej zgody nie wolno wykonać całego szeregu ważniejszych czynności, wymienionych szczegółowo w ustawie. W pewnych wypadkach może sędzia wstrzymać wykonanie uchwały rady. Funkcja członków rady jest bezpłatna.

Zgromadzenie wierzycieli zwołuje sędzia komisarz, m. i. na żądanie określonej w ustawie ilości wierzycieli. W zgromadzeniu mają prawo uczestniczyć wierzyciele, których pretensje zostały uznane. W wypadkach wątpliwych itp. sędzia określa sumę, wedle której liczy się głosy wierzyciela. Ciekawy jest przepis pozbawiający prawa głosu wierzyciela, który nabył pretensje dopiero po ogłoszeniu upadłości; ma to oczywiście na celu zapobieżenie praktykowanym dzisiaj skupowaniu wierzycielności przez osoby podstawione przez upadłego.

Procedura zgłaszania wierzycielności została przyspieszona. Już w postanowieniu ogłaszającym upadłość sąd oznacza termin, w którym wszyscy wierzyciele (nawet uprzywilejowani!) winni

złożyć swe pretensje sędziemu - komisarzowi. Zniesiona jest niepotrzebna procedura osobistego „zaręczania za rzetelność”: zgłoszenie następuje pisemnie. Po upływie terminu do zgłoszenia wierzycielności - syndyk niezwłocznie sporządza projekt listy wierzycielności, który składa sędziemu - komisarzowi. Sędzia po wysłuchaniu syndyka i upadłego wydaje postanowienie co do uznania albo odmowy uznania wierzycielności o ustaleniu listy ogłasza w „Monitorze Polskim”. W ciągu 2 tygodni od daty tego ogłoszenia zainteresowani mogą wnieść sprzeciw do sądu, który rozstrzyga wszystkie sprzeciwy razem po przeprowadzeniu rozprawy. Ważną innowacją jest to, iż wyciąg z ustalonej listy wierzycielności stanowi po zakończeniu upadłości tytuł egzekucyjny przeciwko upadłemu; czyni to zbytniem konieczny w obecnych warunkach) powrotny proces.

Po ustaleniu listy wierzycieli upadły może zawrzeć układ z wierzycielami nieuprzywilejowanymi, jeżeli jego majątek wystarcza na zaspokojenie wierzycieli uprzywilejowanych. Układu nie może proponować ukrywający się albo skazany za działanie na szkodę wierzycieli; sędzia może odmówić dopuszczenia do układu upadłego, który okazał złą wolę w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych.

W ciągu miesiąca od dopuszczenia do układu — winno się odbyć zgromadzenie wierzycieli. Na zgromadzeniu upadły, a za zgodą jego i wierzyciela, mogą proponować zmiany i uzupełnienia warunków układowych.

Większość wymagana dla zawarcia układu została zredukowana: układ jest przyjęty, jeżeli się wypowie za nim większość głosujących reprezentująca

2/3 wierzycielności wedle ustalonej listy. W głosowaniu nie mają prawa brać udziału, wymienione w ustawie, osoby bliskie upadłemu. Gdy nie doszło do zawarcia układu — może upadły zgłaszać nowe propozycje (dotąd prawo jego było wysoce sporne), jednakże sędzia - komisarz może odmówić ponownego dopuszczenia do układu. Układ wymaga zatwierdzenia sądu; poza wypadkami, gdy układu nie wolno zatwierdzać wobec naruszenia istotnych przepisów proceduralnych albo względów porządku publicznego, sąd na żądanie choćby jednego wierzyciela może odmówić zatwierdzenia układu, gdy jest on nadmiernie krzywdzący dla mniejszości głosującej przeciwko niemu. Układ obowiązuje wszystkich wierzycieli bez względu na to, czy zgłosili swe wierzycielności.

W wypadku skazania za wymienione w ustawie przestępstwa przeciwko interesom wierzycieli sąd na wniosek 3/4 wierzycieli uchyli układ; może to też sąd zrobić na wniosek wierzyciela, jeżeli upadły układu nie wykonywał. W tym wypadku wierzyciele uczestniczą w nowym postępowaniu tylko ze stosunkową częścią niespłaconej należności.

Ustawa określa szczegółowo sposób podziału funduszy masy (przypominamy, że procedura likwidacyjno - podziałowa zaczyna się, inaczej niż dzisiaj, zaraz po sporządzeniu bilansu, a jedynie sędzia może ją wstrzymać w wypadku zgłoszenia propozycji układowych).

Szczegółowo unormowane jest t. zw. umorzenie postępowania upadłościowego. Bardzo ciekawe jest, iż sąd musi umorzyć to postępowanie, gdy tego żądają wszyscy sprawdzeni wierzyciele; wynika z tego, że zgodna wola wierzycieli może przeszkodzić upadłemu w oddłużeniu się.

Upadłości ogłoszone przed wejściem w życie nowego prawa, czyli przed 1 stycznia 1935 r., toczą się według starego prawa. (z)

•••••
O NOWEJ ORDYNACJI PODATKOWEJ.
W piątek, dnia 2-go listopada w Łodzi Związku pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych (Piotrkowska 61) wygłoszony zostanie o godzinie 8.30 wieczorem referat p. t. „Nowa ordynacja podatkowa”.

Syndykat przemysłu gumowego

Konferencja w min. przemysłu i handlu nie dała rezultatu

W min. przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie utworzenia w przemyśle gumowym syndykatu eksportowego, względnie przymusowego syndykatu dla rynku krajowego.

Jak się dowiadujemy, konferencja w min. przemysłu i handlu nie dała, jak narazie, żadnych pozytywnych wyników. W sprawie tej odbędzie się dziś

w Łodzi zebranie firm zainteresowanych, na którym złożone zostanie sprawozdanie z konferencji warszawskiej oraz powzięte zostaną decyzje, co do dalszych kroków w powyższej sprawie.

W konferencji weźmą udział między innymi przedstawiciele firm następujących: Gentleman, Rygawar, F. W. Schweikert i Wudeta.

Pulwery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przepracowała się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

KURSY kroju, szycia i modelowania

LINY KAUFMAN Piramowicza 2

Przyjmuje się zapisy od 10 r. do 7 w. - Po ukończeniu wyda się świadectwo

Nowoczesną Pracownię okryć damskich

I. SZWARCBEG

przy ul. Piotrkowskiej 85 i Al. Kościuszki 28

Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów p-g ostatnich paryskich modeli oraz roboty futrzarskie.

Sam' Cils TUSZ DO RZĘS NIE SZCZYPIĄCY OSTATNIA ZDOBYCZ Yamilé - PARIS

DOKTOR Z. Henrykowski Chor. skórne, weneryczne i płciowe

RYGAWAR GUM TAKICH DOTAD NIE BYŁO

LEKARZ-DENTYSTA S. Watnicka

TOWARZYSTWO "AGROID - ŁÓDZKI" komunikuje, że z dniem 31 października rozpoczyna swą pracę na terenie Łodzi...

Pogotowie Zdunskie Mając masowe obciążenia postanowiliśmy obniżyć ceny do minimum.

DOKTOR S. BROTMAN Kilińskiego 60

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich.

Licytacja OSZESJI przy ul. Zakątnej nr. 61/63

GABINET KOSMETYCZNY "ARS" 6-go SIERPNI 30, tel. 228-21.

LECZNICA prywatna ze stałymi łózkami D-ra Z. RAKOWSKIEGO

DR. ALFRED JANIK Chirurg - ORTOPEDA, SIENKIEWICZA 63

WYDZIERŻAWIE koncesje na handel win wódek od 1 stycznia. Oferty z podaniem warunków pod "H. H." do administracji "Republiki".

PHILIPS Typ 33A Model 1935

3 KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA dla DROGISTÓW Stow. Właśc. Składow Aptecznych woj. Łódzkiego w Łodzi

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucyjnych

POSZUKUJE spółnika do Teatru Rewii dobre prosperującego. - Wiadomość Piotrkowska 82. m. 64. Koźmiński.

DR. MED. Klara Margolis gabinet fizykalnego leczenia

Ceny niższe Centralna lecznica zębów Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

GELINA SANDLER b. wieloletni prof. Uniwersyte de Beaute w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon jesienny poleca Salon Mód "HELENA"

LEKARZ-DENTYSTA HURWICZOWA

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ "PROMIEN" ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)

DOM w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej DO SPRZEDANIA.

Czytelnikom "Republiki" bezpłatnie Czytelniku! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, z uolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia.

INSTYTUT KOSMETYCZNY "DEA"

Dr. MED. M. Glazer CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

Do akt Nr. Km. 1752/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1934 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 55, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i fortepianu oszacowanych na łączną sumę zł. 4170.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km. 1556/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1934 roku, o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: Sto szesnaste ławek szkolnych, dwa biurka dębowe, osiem katedr szkolnych z podstawkami, cztery szafy do książek, trzy szafki jedno-drzwiowe, dwadzieścia ławek drewnianych, cztery stoliki, osiem ławeczek białych, cztery krzeselka i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 511 gr. 80, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, ogłasza, że w dniu 8 listopada 1934 roku o godz. 12 w Łodzi, ul. Północna 29 u Moszka Lipmana odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego, 4 maszyn do wyrobu skarpetek, 6 maszyn do wyrobu pończoch, 2 maszyn do naciągania przędzy i maszyn do formowania pończoch oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

WIEKSZA FABRYKA poszukuje akwizytora dla tkalni. Oferty sub. "M. F."

Do akt Nr. Km. 1556/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1934 roku, o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: Sto szesnaste ławek szkolnych, dwa biurka dębowe, osiem katedr szkolnych z podstawkami, cztery szafy do książek, trzy szafki jedno-drzwiowe, dwadzieścia ławek drewnianych, cztery stoliki, osiem ławeczek białych, cztery krzeselka i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 511 gr. 80, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km. 146/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1934 r. o godz. 12 w domu, przy ul. Rokicińskiej 43, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tekla Abkinówna PIANISTKA - PEDAGOG wznowiła lekcje gry fortepianowej

